

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcja 78, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telef. 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zaliczka 7 zł. **CENA OGŁOSZENIA:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. Jednoraz., ogłoszenia mieszkalne — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zaliczanie 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PALCIE TYLKO OBSTALUNKOWE

Przed nieznanem jutrem.

Za miesiąc czy za pięć miesięcy? Pytanie to dotyczy terminu objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera. Nie wejścia do rządu, ale objęcia a raczej opanowania władzy. Sam Hitler jest ostrożny w dokładnym formułowaniu terminu, kiedy godło republiki niemieckiej będzie zastąpione znakiem swastyki.

Nastroje wśród mas naświetlił dokładnie dr. G. W. w artykule „Gdy wuj Hitler przyjdzie” („Kurjer Wileński” z dn. 17 b. m.). Dziś nieco uwagi poświęćmy szansom politycznym tego „opatrzonego męża” skolatanych biedą i ciągłymi wewnętrznymi niepokojami Niemiec.

Mieszkaństwo niemieckie, jak już pisał dr. G. W. w cytowanym wyżej artykule, które kocha się we wszelkiej formie mocnych słów i krzyku, łącznie do Hitlera, który zadość czyni tęsknotom do cesarskiego pobrząkiwania szablą, jak i nie szczędi obietnic w kierunku radykalnych reform gospodarczych. Hitler ma już niechybnie większość w narodzie niemieckim. Wprawdzie wypad w stronę marksistów naogół mu się nie powiódł, ale mieszaństwo, które tylko przez krótki okres szło za hasłami republikańsko-demokratycznymi, znajduje się całkowicie w jego obozie.

Więc co stoi na przeszkodzie do objęcia władzy przez Hitlera? Odpowiedź na to pytanie tkwi w sytuacji politycznej Niemiec. W parlamencie Hitler nie posiada jeszcze większości. Musi więc posiadać jakąś większość, aby w drodze konstytucyjnej objąć rząd. Możliwe to jest tylko w sojuszu, czy koalicji z centrum katolickim. W tej chwili widoki tej koalicji nie są świetne. Ks. prałat Kaas, prezes centrum katolickiego, właśnie powrócił z Rzymu i — jak słychać — podziela te same negatywne poglądy wobec planu koalicji z Hitlerem, co wysoko sfery kościelne w Rzymie. Sama myśl koalicji nęci niewątpliwie wielu centrowców. Musiałaby to jednak być koalicja z Hitlerem odmienionym, z Hitlerem, który stałby się zdolny do rządzenia według umiarkowanego społeczeństwa i politycznego programu centrum. Chociaż pewne wysiłki Hitlera w tym kierunku są już widoczne, droga do sojuszu z centrum jest jeszcze daleka. Jeszcze się Hitler nie wyzbył ze swego najbliższego otoczenia polityków, którzy co drugi dzień przerażają opinię krwawymi wizjami chorobliwych imaginacji na temat tych wszystkich okropności, które chcą uraczyć społeczeństwo po objęciu władzy.

Zresztą jest jeden jeszcze poważny szkopuł. Hitlerowcy potrochu boją się koalicji z centrum, które posiada znakomity talent do niszczenia swych sojuszników. Przykład rozkładu partii socjalistycznej, która jest prostopu zrujnowana przez kanclerza Brüninga, działać musi odstraszać. Hitlerowcy boją się zabrania w politykę koalicyjną z centrum, ponieważ mogłoby to doprowadzić do nieobliczalnych wyników. Narazie więc koalicja hitlerowsko-centrowa nie jest bynajmniej sprawą przesądzoną. Hitlerowcy mimo tego czują się bardzo pewni siebie. Głoszą więc, że sami, bez „czarnych braci” obejmą władzę. Teoretycznie nie jest to wyklucone. Trzeba tylko doprowadzić do upadku rządu Brüninga i próbować rządzenia, jako

mnijność parlamentarna, albo też spowodować rozwiązanie parlamentu i zdobyć formalną większość.

Ale ludzie poinformowani są zdania, że Hitler nie wystąpi czynnie, dopóki nie będzie pewny poparcia Reichswehry i policji. Przypuszczają, że sztab Reichswehry w chwili obecnej nie pójdzie mu na rękę. Tymczasem w policji pruskiej zdarzył się świeży fakt znamieny. Związek oficerów policji pruskiej, uchodzącej za tarczę republiki, opowiedział się przeciw polityce „żelaznego” pruskiego ministra spraw wewnętrznych, socjalisty Seweringa. Policja więc, jak widać, nie jest zbyt pewna. A uchodziła doniedawna za pewniejszą od Reichswehry.

A teraz drugie pytanie. W maju odbędzie się wybór prezydenta Rzeszy i wybory do sejmiku pruskiego. Czy Hitler zdecyduje się kandydować na najwyższe w Niemczech stanowisko? Czy zwycięży i w ten sposób legalnie dojdzie do władzy? Czy hitlerowcy opadną przy wyborach republikańskie do tąd Prusy? Czy wybiorą tę drogę? Czy zechcą czekać?

I czy Brüning zechce walczyć? Ten Brüning, który wprawdzie oświadczył w swoich ostatnich mowach, że użyje wszelkich, nawet najostrzejszych środków, w celu poskromienia jakichkolwiek zakusów na ustrój Republiki, niemniej jednak uważa, że przedewszystkiem zagranica powinna rozbroić Hitlera i odebrać mu atuty — godząc się na nowe dla Niemiec ustępstwa. A może rząd dla uniknięcia walki wyborczej proponuje przedłużenie mandatu Hindenburga o dwa lata i może pojawi się dekret o odłożeniu wyborów do sejmiku pruskiego? Czy na to powie dzieli hitlerowcy?

Problemy najbliższych dni i odpowiedzi na nie toną w mgłę. To jest pewne, że wobec napiętej do niemożliwości sytuacji musi niebawem przyjść do rozstrzygnięcia — i że to rozstrzygnięcie wpłynie decydująco na losy Niemiec, a przez to w wysokim stopniu na rozwój stosunków w Europie.

Audjencje na Zamku.

WARSZAWA 18.XII. Pat. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 18 b. m. p. prezesa Rady Ministrów Prystora, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu. Następnie p. Prezydent przyjął ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego.

Nominacja.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Naczelnik wydziału Bielecki przydzielony został do wydziału narodowościowego Min. Spraw Wewnętrznych w charakterze zastępcy kierownika tego wydziału.

Dalsze awanse.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Prezydent Rzplitej podpisał nominacje oficerów do majorów, kapitanów, rotmistrzów i poruczników. Awanse te są ważne od dnia 1 stycznia r. p.

Kto wygrał?

WARSZAWA 18. 12. (Pat). 18 b. m. w drugim dniu ciągnięcia 2-ej klasy 24 loterii klasowej główne wygrane padły na numery: 2 tysiące złotych — 83.465, 1 tysiąc zł. — 4.794, 500 zł. — 102.137, po 400 zł. — 63.942 104.974 i 112.408.

Popierajcie Ligę Morską



Praktyczne podarki:

KAPELUSZE od 8,— zł.
CZAPKI zim. od 2.50

Cen nie podniesiono!

8600

E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Konferencja P. Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim.

WARSZAWA 18.XII. Pat. — Pan Marszałek Piłsudski przybył w dniu 18 b. m. o godz. 12 min. 30 na Zamek.

Rozmowa między Panem Prezydentem a Panem Marszałkiem Piłsudskim trwała około godziny.

Pożar gmachu Sadu Okręgowego w Warszawie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dziś rano o godz. 8-ej wybuchł pożar w gmachu Sadu Okręgowego w Warszawie. W pokoju dla aresztantów, w którym był tylko policjant i aresztant, w pewnej chwili z pod podłogi buchnęły kłęby dymu.

Przybyła straż ogólna stwierdziła, że pożar rozpoczął się w składach węgla i drzewa obok kotłowni, gdzie mieścił się duży zapas węgla.

Mimo energicznej akcji ratunkowej ogień przedostał się na I piętro, gdzie mieszczą się kancelarie sądowe przylegające bezpośrednio do sali, w której toczy się rozprawa przeciwko członkom Centrolewu.

Kłęby gryzącego i duszącego dymu przedostały się do sali rozpraw, gdzie za chwilę miał się rozpocząć dalszy ciąg procesu przywódców Centrolewu. Ponieważ była jeszcze wczesna godzina na sali nikogo nie było.

W czasie akcji ratunkowej dwóch strażaków uległo groźnemu zezadnieniu i przewieziono ich do szpitala. Pożar po kilku godzinach energicznej akcji wszystkich oddziałów straży ogólnowej zdołano zlikwidować.

Wskutek pożaru policja wstrzy-

mała na ul. Miodowej przy której mieści się gmach Sądu, ruch tramwajowy i kołowy. Publiczność zaalarmowana groźnym pożarem w Sądzie i różnemi, krążącymi na ten temat plotkami usiłowała zgromadzić się przed gmachem sądu, jednak policja nikogo przed gmach nie dopuściła.

W pewnym momencie zachodziła obawa, że wielkie tomy aktów sprawy Centrolewu ulegną zniszczeniu, jednakże woźni sądowi w obawie takiej ewentualności, jak się później wyjaśniło, przenieśli je w miejsce bezpieczne.

Piwnice i szereg ubikacji zostało zalanych wodą do wysokości dwóch metrów.

Wobec unieruchomienia centralnego ogrzewania oraz zniszczenia wskutek akcji ratunkowej szeregu pokoiów a między innymi i sali rozpraw proces Centrolewu w dniu dzisiejszym nie odbył się.

Przeprowadzone przez prokuratora dochodzenie pozwoliło narazie ustalić, że pożar powstał wskutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku i o jakiejś zlej woli mowy być nie może.

Komisja finansowa kongresu amer. przeciwko redukcji lub skreśleniu długów wojennych.

WASZYNGTON 18.12. Pat. — Komisja finansowa Izby Reprezentantów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji moratorium Hoovera wraz z poprawką, która głosi, iż sprzeciwia się to polityce kongresu, aby długi, zaciągnięte przez kraje zagraniczne w Stanach Zjednoczonych, były w jakikolwiek sposób anulowane.

lub zredukowane. Brzmienie ustawy ratyfikacyjnej głosi w dalszym ciągu: Poprawka nie może być pod żadnym względem interpretowana w odrębnym sensie, ani też nie może dopuszczać myśli, iż w jakimkolwiek momencie zmiany obecnej polityki kongresu może być przychylnie rozważona.

Przygnębiające wrażenie w Anglii.

LONDYN 18. XII. (Pat.). Przygnębiające wrażenie wywołała w Londynie wiadomość o przyjęciu przez komisję proceduralną kongresu do ustawy ratyfikującej moratorium Hoovera poprawki, według której kongres

wypowiada się przeciwko skreśleniu lub redukcji długów wojennych. Poprawka ta zakłada Hooverowi drogę do dalszej akcji pomocy na rzecz Europy.

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej?

LONDYN 18.12. Pat. — Sekretarz generalny Ligi Narodów zamierza wystąpić z inicjatywą odroczenia konferencji rozbrojeniowej do marca

przyszłego roku, biorąc pod uwagę przewidziane na 15 stycznia zwołanie konferencji reparacyjno - finansowej, która zapewne odbędzie się w Hadze.

Deklaracja nowego rządu hiszpańskiego.

MADRYT 18.12. Pat. — Deklaracja rządowa, odczytana wczoraj przez premiera Azanę na posiedzeniu Korteżów, głosi między in.: Program parlamentarny rządu jest ściśle związany z istnieniem Korteżów. Konieczne jest uchwalenie budżetu, ustawy ag-

tarnej, statutu Katalonii, ustawy wyborczej oraz ustawy o zabezpieczeniu porządku publicznego. Wreszcie deklaracja uważa za nagłe uchwalenie ustawy o stowarzyszeniach religijnych.

Porażka rządu w parlamencie.

PARYŻ 18.12. Pat. — Izba odrzuciła 234 głosami przeciwko 228 wniosek rządowy w sprawie zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Izby w przy-

szłości w celu przedyskutowania reformy wyborczej. Rząd, składając ten wniosek, nie postawił kwestji zaufania.

Król podziemi nie żyje.

ALBANY 18. 12. (Pat). Jack Diamond został zamordowany w piątek rano, w kilka godzin po uwięzieniu, przez dwóch niewykrytych dotychczas sprawców, którzy

wtrągnęli do jego pokoju i zabili go kilkoma celnymi strzałami w głowę. Był to już trzeci zabójca na życie Diamonda. Leżał on 36 lat.

Szczegóły morderstwa.

ALBANY 18. 12. (Pat). Właścicielka hotelu, w którym zamieszkał Jack Diamond, zeznała, iż sprowadził on do siebie gości, prawdopodobnie by uciec swe niewinności. Nad ranem goście się jeszcze nierozeszli. Wtedy to przybyło dwóch nieznanych osobników, którzy zamieszkał się z gośćmi. Istnieje przypuszczenie, iż Jack Diamond za-

mordowany został nad ranem, gdy w pewnej chwili wszyscy jego goście rzucili się do ucieczki. Złotki gangster noszą ślad kilku kul rewolwerowych dużego kalibru, które w strzelono z bliska w tył czaszki. W związku z tem policja aresztowała żonę Diamonda i właścicielkę hotelu. Zona Diamonda zapewnia o swej niewinności.

Uroczystość jugosłowiańska.

WARSZAWA 18.XII. Pat. — Z okazji 43 rocznicy urodzin króla Aleksandra odbyło się wczoraj w poselstwie jugosłowiańskim wielkie przyjęcie,

w którym wzięli udział przedstawiciele władz polskich, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele sfer literackich i prasy.

Plan gospodarczy Sowietów na r. 1932.

Zapowiedź całkowitej likwidacji „kulaków” i — nowych zbrojów.

MOSKWA 18.XII. Pat. — Prezes Gosplanu ogłosił wczoraj na zebraniu delegatów związków zawodowych referat o planach gospodarczych partji rządowej na rok 1932.

Rok bieżący — zapewnia prezes — dał wzrost przemysłu o 21 proc. W rolnictwie socjalizację doprowadzono do 68 proc. Aczkolwiek w szeregu dziedzin płateltka nie osiągnęła planowanych wyników, to jednak w zasadzie tegoroczny plan został wykonany. Aby wykonać ostatecznie plan płateltki, trzeba zwiększyć w roku 1932 produkcję conajmniej o 36 proc. W roku 1932 dochody z działu zsojalizowanego stanowić będą 51 proc. całych dochodów państwowych. Będzie zakończona likwid. kulaków jako klasy.

W roku 1932 ma Związek Sowiecki uniezależnić się od zagranicy i skierować swe wysiłki na jeszcze większe wzmocnienie siły obronnej. Przedewszystkiem musi być rozwiązane zagadnienie surowców i kwestja podniesienia wytwórczości różnych gałęzi przemysłu. Specjalna uwaga zwrócona będzie na produkcję metali, wydobywanie węgla oraz na transporty kolejowe. W roku 1932 powinny być uruchomione 24 hut z odpowiednią ilością pieców. Stanowi to, według słów prezesa Gosplanu, więcej, niż posiadała Rosja carska przez cały okres przedrewolucyjny. Przy tym zsojalizacja rolna specjalna uwaga zwrócona będzie na kulturę techniczną.

Na Dalekim Wschodzie.

Cofnięcie zakazu operacji wojennych.

TOKJO 18.XII. Pat. Rozkaz nieposuwania się w kierunku zachodnim od rzeki Liao, wydany wojskom japońskim, został odwołany.

TOKJO 18. 12. (Pat). Japońskie władze wojskowe wydały gen. Honio, naczelnemu dowódcy wojsk japońskich w Mandżurji, instrukcje, by przystąpił do szerokiej opera-

cji przeciwko bandytom w Mandżurji. Japoński minister wojny oświadczył, iż bandy, który współdziałają z oddziałami chińskimi, rozwinęły wywołaną działalność, od kąd Japończycy wycofali się na wschód od rzeki Liao. Stwierdził on, iż wspólne sily wojsk chińskich i bandytów wynoszą około 100 tysięcy ludzi.

Niekopół St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON 18. 12. (Pat). Agencja Reutersa donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się raz jeszcze do rządu japońskiego

w sposób przyjacielski, lecz stanowczy, wyrażając swój niepokój w związku z zagadnieniem mandżurskim.

Uniewinnienie 8-miu członków Heimwehry.

oskarżonych o zamach stanu.

GRAC 18. 12. (Pat). O godzinie 18 m. 55 zakończyła się rozprawa przeciwko 8 członkom Heimwehry, oskarżonym o zamach sta-

nu w dniu 13 września, jednomyslnym werdyktem uniewinniającym. Wobec tego trybunał wydał wyrok uniewinniający.

Krwawe starcie policji angielskiej z bezrobotnymi.

LONDYN 18. XII. (Pat). W Stoke doszło do starcia między manifestującymi bezrobotnymi w liczbie około 2 tys. a policją. Manifestanci obrzucili policję kamieniami,

policja przy użyciu pałek rozproszyła manifestantów. Kilka osób odniosło rany, w tej liczbie policjant. Aresztowano dwóch manifestantów.

Skutki huraganu na polskim wybrzeżu.

HEL 18. 12. (Pat). W czasie ostatniego wielkiego huraganu strzaskanych tu zostało kilka łodzi rybackich.

Oszczędnościowa komasacja lotewskich placówek dyplomatycznych.

RYGA 18.XII. Pat. — W dalszej akcji oszczędnościowej komisja budżetowa Sejmu postanowiła połączyć generalne konsulatory w Berlinie i Londynie z poselstwami, a także połączyć poselstwa w Sztokholmie i Helsingforsie.

W wykonaniu programu morskiego.

PARYŻ 18. 12. (Pat). Na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 18 b. m. uchwalono rozpoczęcie wykonania transzu programu morskiego, przypadającej na rok 1932 i przewidującej budowę 4 krążowników, 1 kontropełowa i jednego torpedowca.

Koszt wyniesie ogółem 1.216.990 tysięcy franków.

Żie jest w Niemczech.

BERLIN 18. 12. (Pat). Istniejąca około 100 lat fabryka budowy maszyn Borniga w Berlinie, zatrudniająca 3.700 robotników, ogłosiła dziś niewypłacalność. Pasywa wynoszą 10 milionów mk. Głównym wierzycielem jest D. D. Bank. Poza tem w lecie bieżącego roku fabryka otrzymała 1200 tysięcy subwencji rządowej.

BERLIN 18. 12. (Pat). Rada nadzorcza zakładu budowy maszyn pod firmą Henomag w Hanowerze po zawieszeniu wypłat postanowiła wdrożyć postępowanie układowe. Fabryka ta budowała m. in. traktory i samochody. Pasywa jej obliczane są na kilka milionów.

Dr. med. EM. CHOLEM

Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Jagiellońska 8, tel. 10-63.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.

Giełda warszawska z dnia 18.XII. b.r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolar	89 1/2 — 89 2/2 — 88 5/4
Beigja	124 10 — 124 11 — 123 7
Górecki	174 0 — 174 45 — 173 60
Bohemia	338 45 — 338 5 — 337 95
Łoncy	30 00 — 30 15 — 30 50 — 30 42
Nowy York	8 91 — 8 937 — 8 891
Nowy York kabel	8 923 — 8 943 — 8 905
Pariz	8 116 — 8 115 — 8 117
Praga	20 1/2 — 20 47 — 20 34
Szwajcaria	114 05 — 114 17 — 113 62
Włochy	45 75 — 45 87 — 45 3
Berlin w obr. nieoficjaln.	211 00
Tendencja niejednolita.	

PAPIERY PROCENTOWE

3% pożyczka budowl.	31 00
4% inwestycyjna	7 10
5% Konwersyjna	36 00
6% dolarowa	53 50 — 57 75
4% dolarowa	42 50
7% stabilizacyjna	48 00 — 5 50 — 49 50
10% Rulerowa	110 0
8% L. Z. h. K. R. R.	94 00
7% L. Z. ziemski	83 25
8% obl. budowlane B. G. K.	93 00
4 1/2% L. Z. ziemski	40 00
5% warszawski	47 25 — 48 00
5% warszawski	61 75 — 62 75
5% Łódzi	11 0
10% Radnia	64 0
Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla papierów — ni-jednolita.	

AKCJE:

R. Polski	105 00
Chodorów	10 00
Lip p	1 0
Starachowice s. B.	26 00
Tendencja słabsza.	
Dolar w obr. tach przyw. w plac.	8 90
Rubel złoty	5 03

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Dillonowska	44 0 — 44 7
Stabilizacyjna	44 0 — 45 00

Węgiel i Drzewo

polca firma
„CENTROPAŁ”
Zamkowa 18, tel. 17-90

W przededniu utworzenia komisji gospodarczej polsko-francuskiej.

Jesteśmy w przededniu utworzenia komisji gospodarczej polsko-francuskiej, na wzór komisji francusko-niemieckiej. Komisja polsko-francuska, złożona z przedstawicieli życia gospodarczego obu państw, miałaby za zadanie załatwianie i uzgadnianie wszystkich ważniejszych spraw pomiędzy nami a Francją. Warto tedy poświęcić więcej uwagi tej doniosłej inicjatywie, która może mieć pierwszorzędne znaczenie zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym.

Przedewszystkiem komisja polsko-francuska stać się może niezbędnym uzupełnieniem dla komisji francusko-niemieckiej, zwłaszcza, że za chodzi poważna obawa, iż strona francuska może być wyzyskana przez członków niemieckich nieraz nieświadomie na niekorzyść Polski. Obawa ta wydaje się nam tem bardziej uzasadnioną, że pomijając już zapowiedź rządu niemieckiego nieratyfikowania traktatu handlowego polsko-niemieckiego, Niemcy czynią wszystko, ażeby utrudnić nam nasz eksport nie tylko do Rzeszy, ale i do szeregu innych państw, między in. do państw sukcesyjnych. Ma to na celu osłabienie nas zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej, co miałoby doprowadzić do tak upragnionej przez Niemcy rewizji naszych granic wschodnich. Sparaliżowanie więc szkodliwych wpływów niemieckich na terenie francuskim, zwłaszcza jeżeli chodzi o Górny Śląsk, będzie jednym z głównych zadań tej powstającej komisji polsko-francuskiej.

Niemniej ważne jest unormowanie naszych stosunków handlowych z Francją, która ostatnio weszła na drogę bardzo silnego protekcjonizmu celnego, co odbija się nader ujemnie na naszym eksporcie do tego kraju. Należy podkreślić, że naogół stosunki handlowe Polski z Francją są słabo rozwinięte. Nasz bilans handlowy z Francją był niedawno jeszcze stale niepomysłny, a dopiero po wejściu w życie nowego traktatu handlowego, zawartego w Paryżu w kwietniu 1929 r. mogły się stosunki handlowe rozwinąć dla nas korzystniej. Niedobór naszego bilansu z Francją wynosił w dle naszej statystyki w r. 1928 — 206 milionów zł., następnie obniżył się do 153 milj. w r. 1929 i do 75,9 milionów zł. w roku 1930. Według statystyki francuskiej za r. 1930, Polska w przywozie do Francji nie odgrywa wydatniejszej roli, zajmując 16-te miejsce i będąc zdystansowana przez Brazylię, Argentynę, Chiny, Kanadę, Egipt, Szwecję i Rumunię. W imporcie natomiast polskim Francja zajmuje 12-te miejsce. Jeśli chodzi o pierwsze 8 miesięcy r. b. — to eksport nasz do Francji wyniósł 76,5 milj. zł., czyli 7,3 proc., import zaś nasz z Francji wyniósł nie wiele mniej, bo 75 milionów zł., czyli 5,9 proc.

Zwraca uwagę fakt, że nasza emigracja do Francji, wynosząca przeszło 500 tysięcy ludzi, nie odegrała prawie żadnej roli w rozwinięciu stosunków handlowych z tym krajem, przyczem tego rodzaju państwa, jak Czechosłowacja i Rumunia mają z Francją bilans handlowy czynny i stosunki handlowe żywsze niż Polska.

W ostatnich czasach, gdy rynki niemiecki i angielski przestały być po ważnymi odbiorcami drzewa polskiego, zwrócono u nas specjalną uwagę na rynek francuski. Jak wiadomo został jednak i ten rynek nagłym zarządzeniem rządu francuskiego dla importu drzewa polskiego zamknięty, przyczem kontyngent dla Polski na rok przyszły został ustalony w wysokości 133.000 tonn, co w stosunku do przeciętnych miesięcznych przywozów z Polski w r. b. (zgorą 20 tys. tonn) jest śmiesznie mało. Poza drzewem, skontyngentowano i ograniczono przywóz do Francji węgla, bydła, mięsa, mleka i produktów mleczarskich.

Należy też zwrócić uwagę, że istnieje obecnie możliwość ustawowego zmniejszenia do minimum odsetka pracowników obcej narodowości zatrudnionych we Francji. Komisja polsko-francuska, wobec dużych zasług robotników polskich dla kopalnictwa francuskiego, może przyczynić się do tego, ażeby przy wyznaczaniu kontyngentów emigracyjnych Polska nie została pokrzywdzona. Wreszcie komisja polsko-francuska może nam ułatwić dostęp do pożyczek francuskich. Jest to tem bardziej możliwe, że np. Jugosławia bez wielkich trudności otrzymuje w Paryżu pożyczki, o ostatnio np. 6-procentową w wysokości 100 milionów franków na sfinansowanie tegorocznych zbiorów tytoniu.

Wogóle należy stwierdzić, że Jugosławia cieszy się dużym wpływem we Francji, na co wskazuje między in. zawarta niedawno umowa, na mocy której Francja zobowiązała się zakupić w bieł. roku w Jugosławii 10 proc. całego swego zapotrzebowania na zboże importowe. Również pomiędzy wyczerpania kontyngentu drzewnego, rząd francuski przyznał Jugosławii dodatkowy kontyngent z przeznaczeniem dla Algieru. Świadczy to niezawodnie o dużych możliwościach istniejących w tej dziedzinie dla Polski.

Oto szereg zadań pierwszorzędno znaczenia, które będzie miała do zrealizowania powstająca komisja gospodarcza polsko-francuska.

M. G.

Czar nocy paryskich, przez talent do serca — pokaże Wam film KRÓL BULWARÓW

Z Komisji budżetowej. Budżet Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. 18. XII. (Pat). Na wstępie piątkowego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu przewodniczący poseł Byrka ustalił w porozumieniu z komisją kalendarz prac. Po świętach prace komisji rozpoczną się 11 stycznia i omawiane będą najpierw budżety Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Prezydium Rady Ministrów, dalej Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Z kolei komisja przystąpiła do preliminarza budżetowego Sejmu. We wszystkich paragrafach tego budżetu widać znaczne wysiłki w kierunku osiągnięcia oszczędności, i to głównie w dziedzinie uposażeń oraz redukcji personelu. Wydatki zostały obniżone o 526 tysięcy zł. Przechodząc do preliminarza budżetowego Senatu, sprawozdawca zauważył, że tu są te same wysiłki w kierunku oszczędności i większego uporządkowania. Budżet ten jest mniejszy o 323 tysiące zł. w porównaniu z budżetem za rok bieżący. Sprawozdawca proponuje kilka obniżek w wydatkach, razem na sumę 17.666 zł.

Po dyskusji i końcowym przemówieniu referenta, który udzielił wyjaśnień komisja przyjęła wnioski sprawozdawcy do preliminarza budżetowego Sejmu i Senatu.

Na tem zakończono posiedzenie.

O wydanie sądom posłów.

WARSZAWA. 18. XII. (Pat). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej zapowiedziała na piątkowym posiedzeniu sprawozdanie o wydaniu sądom posłów. Po dyskusji komisja uchwaliła wydać następujących posłów: Marijana Dąbrowskiego i Kleszczyńskiego (BB), Niedziałkowskiego (PPS), Fidelusa i Madejczyka (Str. Lud.), Lecha (Kl. Nar.), Danieckiego i Burzyńskiego (Fr. Komun.), Tkaczowa (Zjed. Lew. Chł. Samopomoc) oraz posła Gólczoja (PPS).

W ostatnich czasach, gdy rynki niemiecki i angielski przestały być po ważnymi odbiorcami drzewa polskiego, zwrócono u nas specjalną uwagę na rynek francuski. Jak wiadomo został jednak i ten rynek nagłym zarządzeniem rządu francuskiego dla importu drzewa polskiego zamknięty, przyczem kontyngent dla Polski na rok przyszły został ustalony w wysokości 133.000 tonn, co w stosunku do przeciętnych miesięcznych przywozów z Polski w r. b. (zgorą 20 tys. tonn) jest śmiesznie mało. Poza drzewem, skontyngentowano i ograniczono przywóz do Francji węgla, bydła, mięsa, mleka i produktów mleczarskich.

WARSZAWA. 18. XII. (Pat). O godzinie 4-ej po południu marszałek Świątowski otworzył posiedzenie Sejmu.

Posł Bzowska (BB) referował ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1929/30 i 1930/31. Chodzi tu o przekroczenia budżetowe z tytułu uposażeń i emerytur. W głosowaniu przyjęto obie ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

W imieniu komisji skarbowej pos. Hołtyński złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, zatwierdzającej zmiany statutu Banku Polskiego. Zmiany te idą w dwóch kierunkach: 1) dotychczasowe stanowisko komisara rządowego utrzymuje się z tą zmianą, że komisarz zostaje członkiem Rady Banku, 2) wprowadza się zastępcę komisara rządu. Referent oświadcza, że na plenum i na komisji zgłoszone rezolucje, wyrażające minister skarbu, by komisarz rządu i jego zastępcę, którzy otrzymują uposażenia z funduszu Banku Polskiego, nie otrzymywali poborów urzędniczych.

Minister skarbu Pilsudski oświadcza, że w walce ze wskazanymi większe współdziałanie czynnika rządowego z władzami Banku. Zagranica rządu mają dość duży wpływ na bieg prac instytucji emisyjnej. Minister polemizuje z zarzutami o nadmiernej wynagrodzeniu komisara. Kierownictwo instytucji emisyjnej musi postawić w ręku ludzi niezależnych od wpływów postronnych.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Polakiewicz (BB) referował nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska. Ustawę przyjęto w 2-m i 3-m czytaniu.

Po referacie posła Jeszkego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o wykonaniu konwencji haskiej, dotyczącej procedury cywilnej.

Z kolei przystąpiono do wniosku PPS. o przywrócenie urzędnikom 15-procentowego dodatku. Sejm przyjął wnioski komisji o odrzuceniu wniosku PPS.

Izba przystąpiła do sprawy nagłośnienia wniosku w sprawie nadzoru wyborczych. W głosowaniu nadgłosowano odrzucenie i odesłano następnie wniosek jako zwykły do komisji administracyjnej.

Następnie pos. Wójciewicz (BB) w imieniu komisji oświatowej zreferował sprawozdanie.

Przybył do Lidy mieszkaniec wsł. Urciński gniały Twe pow. lidejskie Jan Kozłowski i spotkał się na ulicy ze znanym mu z widzenia żołnierzem 44 p. p. z Suwałk Michałem Gojdzem oraz dwoma innymi nieznajomymi cywilnymi sobnikami, z którymi razem udał się do piwnicy Rudnickiego przy ul. Mickiewicza. Tutaj za pieniądze Kozłowskiemu urządzono wspólną hułankę. W drodze powrotnej z piwnicy, w pobliżu rzeki niżej komisji przy ul. Kościuszki, żołnierz Gojdz

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym odbyła się rozprawa w sprawie kpt. Galina. Referent redaktorowi odpowiedzialności „Dziennika Wileńskiego” Jerzemu Cieszkowskiemu.

Przewodniczył prezes Wyszynski, do składu sądu należeli sędziowie Borko i Suszczyński. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił prok. Komar.

Z powodu braku miejsca nie możemy w

Skazanie red. odp. „Dziennika Wileńskiego” w 2-giej instancji.

Po głośnym procesie Czerewki i Puchalskiego skazanych przez Sad Okręgowy w Wilnie za nadużycia pieniężne popełnione w Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. o p. Wł. Babickiego otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z treścią niektórych ustępów artykułu p. St. Jedrychowskiego p. 1. Z dziejów „wzschodnich” rządów w Bratniej Pomocy U. S. B., umieszczonych w Nr. 269 (2211) i 270 (2212), „Kurjera Wileńskiego” uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w poczynionym piśmie Pana Redaktora sprostowania treści następującej:

1. Nieprawdą jest, by Komisja Rewizyjna pod przewodnictwem p. Eugenjusza Skorki stwierdziła w swoim protokole w listopadzie r. 1928 niewyliczenie awansu rzekomo w sumie 700 zł. obciążające mnie i ówczesnego wice-prezesa p. R. Puchalskiego, natomiast prawdą jest, że w protokole Komisji Rewizyjnej z listopada 1928 roku ogólnikowo stwierdzono niewyliczenie się przez niektórych członków Zarządu z awansów w ciągu miesiąca oraz prawdą jest, iż w końcu li

o nich w Europie, bardzo natomiast cicho w samym Wilnie.

Atencum Wileńskie! oraz ostatni tom Rozpraw Wydziału III, a mianowicie praca dr. H. Lowmianskiego, były na tem miejscu niedawno omawiane. Dlatego to ograniczyliśmy się dzisiaj do rzutu oka na dotychczasowy plon tylko Wydziału I-go i II-go.

Cały dorobek naukowy Wydziału I-go można podzielić na cztery grupy. Pierwszą stanowią będą prace ściśle filologiczne, do których należą aż 3 publikacje prof. Jana Otrebskiego (Z dziejów języka łacińskiego: O pochodzeniu łacińskiego perfectum na vi i ni; O l. zw. Baudouinowskiej palatalizacji) i wymienione w nagłówku niniejszego artykułu, a świeżo wydana rozprawa dr. Jana Safarewicza p. l. Rotacyzm łaciński.

W pracy tej młody lecz już bardzo dobrze zapowiadający się jako uczony, dr. Jan Safarewicz rozpatruje z tw. rotacyzm łaciński czyli zjawisko zamiany s interwokalicznego na głoskę r. Dotąd lokalizowano to zjawisko na terenie języka łacińskiego w połowie IV wieku przed Chrystusem. Dr. Safarewicz po skrupulatnym zbadaniu całego materiału językowego przenosi je do okresu wczesniejszego. To jedna z jego zdobyczy. Są pozatem i inne, bardziej już specjalne. Ponieważ temat pracy dr. Safarewicza może zainteresować szczególnie grono specjalistów, dlatego wydaliśmy ją — w języku francuskim, mając na końcu załączając krótkie streszczenie polskie.

Grupa druga Rozpraw Wydziału I.

Plenum Sejmu.

Zdanie o trzech wnioskach ukraińskich: pierwszy — w sprawie reaktywowania państwowego gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu, drugiego — w sprawie cofnięcia rozporządzenia ministra, zamykającego gimnazjum Rideny Szkoły w Drohobyczu, trzeciego — co do zamknięcia takiego gimnazjum w Rohatynie. Komisja przeprowadziła nad wnioskami gruntowną dyskusję i uchwaliła je odrzucić.

Z kolei zabral głos minister WR i OP Jędrzejewicz, stwierdzając iż wnioski, wyrażające rząd do cofnięcia rozporządzenia, mogącego zamknąć trzy szkoły są nieaktualne i nieuzasadnione.

Niekaktualne — ponieważ rozporządzenie kuratora lwowskiego ukazało się w sprawie reaktywacji Rideny Szkoły we Lwowie koncesji na prowadzenie gimnazjum w Rohatynie z ważnością od 1 października b. r., udzielono również zarządów Rideny Szkoły we Lwowie koncesji na prowadzenie prywatnego gimnazjum w Drohobyczu.

Wydanie tych rozporządzeń było nietykalne, ale i obowiązkiem, ponieważ oba te zakłady stały się placówkami wychowania antypaństwowego.

Minister, zdając sobie jednak sprawę z tego, że najmniej winna jest ta młodzież, zapewnił jej możliwość kontynuowania nauki w innych szkołach.

Sprawa Tarnopola przedstawia się w ten sposób, że uczniowie od 1 do 3 klasy mogą być przyjęci do jakiegokolwiek szkoły z polskim językiem nauczania, a od 4 do 8 mogą być przyjęci do szkół z polskim językiem nauczania poza Tarnopolem. Wniosek o zamknięcie gimnazjum w Tarnopolu i Rohatynie był podjętowany wyłącznie troską o bezpieczeństwo i interesy państwa. Proszę Wsł. Komisję — zakończył minister — o odrzucenie wniosków Klubu Ukraińskiego, nie mających uzasadnienia ani formalnego, ani faktycznego.

Po przemówieniach posłanki Rudnickiej (z Klubu Ukr.), Jaworskiej z BB, i kilku jeszcze mówców w głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski mniejszości, a przyjęto wnioski komisji.

Marszałek zamknął posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 12 stycznia przyszłego roku.

Napad rabunkowy.

Wraz z obu swymi towarzyszami (byli nimi, jak się później okazało, mieszkaniec Lidy Baranowicz Miłkołaj i Sarello Mieczysław) rzucił się na Kozłowski, powalił go na ziemię i zabrawał swą ofiarę 150 zł. gotówką. Po dokonaniu rabunku zbiegli.

Naskutek polecenia wice-prokuratora wszczęto w tej sprawie dochodzenie w trybie dorocznym. Wszelkich trzech sprawców osadzono już w więzieniu. Przyznali się oni do winy.

Naskutek polecenia wice-prokuratora wszczęto w tej sprawie dochodzenie w trybie dorocznym. Wszelkich trzech sprawców osadzono już w więzieniu. Przyznali się oni do winy.

Obrońca oskarżonego zapowiedział kasację.

Echa procesu o nadużycia w Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B.

stopada 1928 r. figurował, o ile chodzi o moją osobę, na mojem koncie awans w wysokości 120 zł. podjęty w maju 1928 r., z którego wyliczałem się co miesiąc w sposób podany w p. 2 niniejszego sprostowania.

(Z awansu podjętego w dniu 29 października 1928 r. na koszt podróży związanej z wyjazdem moim na Konferencję Prezesów Bratniej Pomocy do Gdańska wyliczyłem się odpowiednim rachunkiem kosztów podróży w dniu 27 listopada 1928 r. a więc w terminie miesięcznym).

2. Jako ówczesny Prezes Bratniej Pomocy (a jeszcze przedtem w r. 1927 jako wice-prezes zastępujący b. często prezesa) byłem uprawniony do korzystania z awansu niezbędnego do normalnego toku urzędowania związanego z mojem stanowiskiem (opłacanie wydatków ogólnych, kancelaryjnych, portu pocztowego, wyjazdu służbowego do Uzdrowiska i cały szereg temu podobnych).

Konieczność posiadania takiego awansu (o charakterze stałym) podkreślił obecny na posiedzeniu Zarządu Bratniej Pomocy w dn. 11 grudnia 1928 r. Kurator Bratniej Pomocy.

To też między innymi w maju 1928 r. był podjęty przez mnie na cele wyżej wzniau-

stawione awans w wysokości 150 zł. zmniejszony następnie w czerwcu 1928 r. do kwoty 120 zł.

Z awansu tego wyliczałem się w terminach miesięcznych składając odpowiednie rachunki i pokwitowania.

W tem miejscu podkreślić pragnę, iż jeżelikolwiek istniała klauzula (niebýt zresztą wyraźnie sprecyzowana) o wyliczaniu się z awansów w terminach miesięcznych, to jednak technika wyliczania się z awansów nie była jakkolwiek uchwala uregulowana, wobec czego przy wyliczaniu się stosowałem system przyjęty w większości instytucji państwowych, a mianowicie ponieważ miałem stałe (co miesiąc) wzmiankowane wyżej wydatki czynione na rachunek Bratniej Pomocy, wyliczałem się każdorazowo z awansu musiałbym podjąć ponowny awans.

Dla uproszczenia jednak manipulacji kasowych i buchaltaryjnych wzajem za przedstawiane co miesiąc rachunki i pokwitowania usprawiedliwiałem 120 złotowy awans nie pobierając kwitu, stwierdzającego wyliczenie się, lecz gotówką, która służyła mi, jako awans na następny miesiąc.

Tem się tłumaczył pozorne zaleganie awansu mego na sumę 120 zł. od maja do listopada 1928 r., które zresztą przed 3 laty już zostało całkowicie wyjaśnione.

Pomimo powyższych racji w dniu 4 grudnia 1928 r. nie chcąc zagnieć stonków z Komisją Rewizyjną, która stała na odmiennem stanowisku, awans ten zlikwidowałem będąc przez to zmuszonym cały szereg bratnickich wydatków pokrywać prowizorycznie z własnych funduszy.

3. Nieprawdą jest, by Komisja Rewizyjna pod przewodnictwem p. Eugenjusza Skorki w swoim sprawozdaniu do Walnego Zgromadzenia w dn. 12 marca 1929 r. przedstawiała między innymi niewyliczone moje awanse, natomiast:

a) prawdą jest, iż w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej żadnej wzmianki w tym przedmiocie o mojej osobie nie było

b) prawdą jest, iż wzmiankowana Komisja Rewizyjna w swoim sprawozdaniu wspominała o nieprzyznanym mi w ciągu kadencji przez członków Zarządu miesięcznego terminu na wyliczenie się z awansów

c) istotnie prawdą jest, iż na Walnym Zgromadzeniu w marcu 1929 r. Komisja Rewizyjna pod przewodnictwem p. E. Skorki przedstawiła nieterminowe wyliczenie się z awansu ówczesnego wice-prezesa p. R. Puchalskiego, które zresztą na temże Zgromadzeniu zostało wyjaśnione.

d) prawdą jest, iż na wniosek tejże Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie w dn. 12 marca 1929 r. udzieliło całemu Zarządowi absolutum.

4. Następnie zaś na wniosek jednego z członków Stowarzyszenia to same Walne Zgromadzenie w wyniku dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej uchwaliło całemu Zarządowi podziękowanie za owocną dla Stowarzyszenia pracę.

5. Z kolei oświadczyć pragnę, iż nieprawdą jest jakoby Komisja Rewizyjna, której od lutego 1930 r. do stycznia 1931 r. przewodniczyłem, tolerowała „wesoły używ niewyliczenia się z awansów”, natomiast prawdą jest, iż przy stwierdzeniu niewyliczenia się ówczesnych członków Zarządu z awansów, Komisja Rewizyjna pod mojem przewodnictwem żądała wyliczenia się natychmiast.

6. Powyższe dane oparłem o odnośne sprawozdania i protokoły.

Raczej Pan, Panie Redaktorze, przyjął wyrażenie mego głębokiego szacunku

W. Babicki.

W związku ze sprostowaniem p. Babickiego, pozwolimy sobie naświetlić je Rotegeant faktów:

1. Dla wyjaśnienia i bliższego sprecyzowania cytujemy wyjątki ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej za czas od 14. III. 1928 r. do 12. III. 1929 r., złożonego przez E. Skorko, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i przyjętego przez Zgromadzenie: „Za czasów kadencji obecnego Zarządu mieliśmy zaistniały awans, które nie były wyliczane w okresie co miesiąc mimo istnienia osobnego punktu w przepisach wykonawczych co do budżetu na rok 1928, by wyliczenie się z awansów było uskutecznione co miesiąc. To też Komisja Rewizyjna zażądała kategorycznie, by w ciągu od 27. X. 1928 (data przesłania protokołu) do dnia 5. XII. 1928 r. zostało uskutecznione wyliczenie się pozostałych awansów członków Zarządu. Przyczem kol. Puchalski wyliczył się z pobranych awansów dopiero po 1. I. 1929 r.”

2. Protokół sesyjnej rewizji wynika wyraźnie, iż między innymi awans p. Babickiego na sumę 120 zł. Komisja Rewizyjna uznała za niewyliczony w przepisany okresie i zażądała wyliczenia się z niego w wyznaczonym terminie przekazyjnym.

3. Oczwista motyw p. Babickiego co do niewyliczenia się przez niego z awansów w ciągu sześciu miesięcy możemy co najwyżej przyjąć do wiadomości, jako subiektywny pogląd na awanse.

4. Ponieważ oświadczenie p. Babickiego, jak zrozumieliśmy, ma osłabić zarzut familijnego stosunku do grosza publicznego, chcemy zaznaczyć, że stwierdzenie protokola-

mi niewyliczanie się z awansów, jest tylko fragmentem całokształtu sprawy, na którą do tej chwili nie mamy czasu, jak na przykład: sprawy nadmiernej diety, sprawy żywienia w wieloletniej na pokrycie długów członków Zarządu i ich rodzin i znajomych.

A oto drugi wyjątek z tegoż protokołu: „Komisja Rewizyjna stwierdziła kilkakrotnie udzielanie pożyczek osobom, mimo nie wywiązania się petytów z poprzednich zobowiązań. Komisja Rewizyjna stwierdza ponadto, iż kwota przewidziana przez budżet została przekroczona w dniu 13. XI. 1928 r. o 1770 zł. 29 gr. Order rozchodowy Nr. 3816 z dnia 12. XI. 1928 r. mówi o udzieleniu pożyczki 150 zł. kol. Wenerowi. Komisja Rewizyjna stwierdza, iż niedopuszczalnym jest ażeby udzielano pożyczki osobom, które już i tak zawiodły zaufanie Bratniej Pomocy przez niewypłacenie swych kwot, żyrowanych przez Bratnią Pomoc, narażając Kasę Bratniej Pomocy na wypadek 31. XI. 30 gr.” Ponadto Komisja Rewizyjna zaznacza, iż żyrowanie wlekli na znaczne sumy przez Bratnią Pomoc nie powinno być stosowane, ze względu na to, że Bratnia Pomoc udziela większych pożyczek tylko i wyłącznie dla celów zdrowotnych.”

Sprawa familijnego stosunku do grosza publicznego wystąpiła szczególnie jasrawo na Zebraniu Zarządu z dnia 27. XI. 1928 r., kiedy to p. Babicki zarzucił niekoleżeńską Komisji Rewizyjnej i tendencyjność w badaniu. Przyczem posunął się nawet do tego, że wraz z p. Puchalskim nie zgodził się na przyjęcie do wiadomości i wykonania postanowienia Komisji Rewizyjnej. Wobec takiego stanowiska p. p. Babickiego i Puchalskiego, Zarząd podał się do dymisji i dopiero pod groźbą zwolnienia Walnego Zebrania przyjęło ogłoszenie postulatów Komisji Rewizyjnej do wiadomości.

Ad 5: Pan Władysław Babicki, w okresie pełnienia urzędu w „Bratniej Pomocy” U. S. B. w roku 1930, pełnił obowiązki Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej P. Jedrychowskiego Stefana w artykule p. 1. Z dziejów wschodnich rządów w „Bratniej Pomocy” U. S. B. zarzucił ówczesnej Komisji Rewizyjnej nienależyte wywiązanie się z obowiązków a szczególnie tolerowanie przez Komisję Rewizyjną „wesołego używ” niewyliczania się z awansów. Na to p. Babicki twierdzi, że: „żądał wyliczenia się natychmiast”, i uważa to za wystarczającą odpowiedź, by zrzucić z siebie nawet moralną odpowiedzialność za znane konsekwencje domowego stosunku do awansów. Niewątpliwie p. Babicki żądał.

Ad 6: Nie w tem leży istota zarzutu. Komisja Rewizyjna stwierdzając nieprawidłowość, lub zdefraudowanie awansu nie miała dość energii, by wyciągnąć wszelkie konsekwencje. I tak, gdy p. Babicki w czerwcu 1930 roku stwierdził niewyliczenie się p. Czerewki z awansu na 880 zł., to cała działalność Komisji w związku z tem ograniczyła się do wymiany korespondencji z Zarządem „Bratniej Pomocy” U. S. B., który w swym piśmie z dnia 16 czerwca t. r. obiecał, że: „Referent kolonji z pobranego awansu wyliczy się w dniach najbliższych”. I nikt już dalej nie interesował się tą drobnością na 880 zł. Miał liście, sierpień, wrzesień i dopiero kiedy „gospodarka” w Zarządzie stała się już dla wielu bardzo „wyrażna”, zaczęto wymuszać terminy do wyliczenia się. A po jednym terminie, przyszedł drugi, a i o trzecim terminie też zaczęto przemyslać. Tylko nikt nie pomyślał, by skierować sprawę na jedynie właściwą drogę sądową. Pan Babicki był na tych zebraniach i czekał. Widocznie nikt nie uważał, że z awansów należy wyliczać się natychmiast na żądanie i że wszelka nieusprawiedliwiona zwłoka w wyliczaniu się jest wyraźnym nadużyciem. Znac inne były zwyczaje, które pozwoliły Komisji Rewizyjnej zadecydować się tylko wymaganą korespondencją z Zarządem... i czekać, a Jędrzej Prezes dopiero 30 post dnia 25. XII. 1928 r. na zebraniu Zarządu oświadcza: „ogromnie się ciesze, że sprawa te trafiły wreszcie na forum Zarządu”, „Dlaczego, pyta wtedy p. Babicki, Zarząd nie odpowiadał na zapytania Komisji Rewizyjnej. Dlaczego? Komisja Rewizyjna przecież czekała”. I tu właśnie leży jej największy błąd. Formalnie p. Babicki ma rację, faktycznie — nie daje wystarczającej odpowiedzi na zarzuty p. Jedrychowskiego.

Ten jeden fragment wystarczy, by stwierdzić, że Komisja Rewizyjna faktycznie tolerowała używ niewyliczania się z awansów w terminie i kto wie czy nadużycia przybrałyby tak szerokie rozmiary, jeżeli Komisja Rewizyjna była bardziej energiczna.

Ad 6: Powyższe uwagi są również oparte na odnośnych sprawozdaniach i protokołach.

WAGI dziesiętne i stołowe PARNIKI i gniotniki do kartofli SIEKACZE, szparcaki i śrótniki SIECIARKI ręczne i konne poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, ul. Zawalna 11-a.

W cichych pracowniach Wilna.

Prace Twa Przyjaciół Nauk. Wydział nauk matematycznych i przyrodniczych. Tom VI, Wilno 1931, str. 214 + 58.

JAN SAFAREWICZ, Rotacyzm łaciński (Rozprawy i materiały Wydziału I. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Tom IV, zeszyt 1), Wilno 1932, str. 131.

Gdy się czyta dzienniki, odbiera się wrażenie, że życie ludzkie danego miasta ogranicza się do tyłu a tyłu przestępstwa, od takiej a takiej liczby nieszczęśliwych wypadków, do wyświeclania takich to a takich filmów, a wreszcie do mniej lub więcej udanych przedstawień teatralnych. Na tem kronika każdej gazety prawie się już wyczerpuje. Mając codziennie taki właśnie obraz danego miasta przed oczyma, zatrać się powoli poczucie, że poza tą powłoką zewnętrzną są tam i inne jeszcze zjawiska, na które przynajmniej od czasu do czasu spojrzeć należy. Rozumnie się, że nie są one ani tak uciążliwe, ani tak fascynujące, jak tamte ze stałej kroniki. Ale i one przecież zasługują na uwagę. Jest to ten cichy nurt, który płynie poprzez dane miasto, z którego czerpie ono swe siły, swą umysłową kulturę.

W Wilnie wśród innych, bardziej specjalnym celem poświęconych zresztą, istnieje jedno, które niedoczuł dzi o różnych zamiowaniach naukowych — Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Składa się ono z dwójki rodzaju członków: jednych, przez swoje składki umożliwiających istnienie owej placówki kulturalnej, a drugich — już samych pracowników naukowych. Ci pracownicy naukowemu tworzą

stanowią prace prof. Jana Oki Catuliana et Horatiana oraz prof. Stefana Sebnego Aluzje Arystofanesa do tematów cudzych komedji.

Grupa trzecia jest najliczniejsza. Należą tu: Seweryna Goszczyńska Podróż mego życia. Urywki wspomnień i zapiski do pamiętnika (1801—1842) wydał prof. Stanisław Pigoń; Tomasz Zan, Z wygnania. Dziennik z lat 1824—1832 z autografu wydała Marja Dunajówna; M. Brenstein i J. Otrebski, Dajny litewskie zapisane przez A. Mickiewicza; prof. St. Pigoń, Autograf „Zdań i Uwag” A. Mickiewicza; Juljusza Słowackiego Samuel Zborowski. Wydanie krytyczne przygotował i wstępem poprzedził dr. Stanisław Cywiński.

Wreszcie grupę czwartą tworzą prace z dziedziny etnografii i etnologii, a mianowicie niezwykle ciekawe studia nad obrzędami weselnymi ludu polskiego prof. Cezary Baudouin de Courtenay - Ehrenkreutzowej oraz Marji Znamierowskiej - Prüffowej Rybołówstwo jezior trockich.

Do n-ruświątecznego Admin. „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje ogłoszenia

codziennie od g. 9—3 i 7—9 w.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Nieudane włamanie do Magistratu Nowej Wilejki.

Włamywacze aresztowano w lokalu Magistratu.

W dniu 18 b. m. o godz. 1.20 w nocy, funkcjonariusze wydalił się do lokalu Magistratu w N. Wilejce, rozpętał rozprawy ogniotrwałą kasę, w której znajdowało się około 5000 zł. i wartościowe papiery. Kasiarzami okazali się Sławski Edward (Trakt Batorego 58) i Cierpigorow Paweł (Trakt Batorego 58), którzy przez 4-ma miesiącami opuścili więzienie na Łukiszczach, gdzie odsiadywał 4 i pół letnie ciężkie więzienie za włamanie do magazynu wojskowych. Przy zatrzymaniu kasiarzy znaleziono dwa rakły do rozpruwania kas, łom, świder z korbą, pilnik do pilnowania żelaza i 4 nowoczesne bory.

Włamywacze plan włamania doskonale opracowali i całą wyprawę dobrze obmyślił, lecz wkrócenie policyj w odpowiednim momencie uniemożliwiło rabunek. Obu włamywaczy skutych w kajdanki przywieziono samochodem do Wilna, gdzie przekazano do dyspozycji władz śledczych. Po wstępnej zbadaniu władze śledcze postanowiły kasiarzy osadzić w więzieniu na Łukiszczach. (c).

Obławy na wilków.

W ostatnich dniach w pow. wileńskim i sąsiednich odbyły się masowe obławy na wilków. Urządzono 9 polowań z nagrodami na szkodników. W polowaniach oprócz towarzyszt myśliwskich udział wzięli oficerowie KOP. i ludność włościańska. W wyniku tych obław zabito 13 wilków.

Najobfitszy polów był w gminie rakowskiej, gdzie zastrzelono 7 wilków.

Walka z tajemnym gorzelnictwem.

Władze skarbowe rozkazały na terenie m. Wilna i miasteczka woj. wileńskiego plakaty nawołujące społeczeństwo do walki z tajemnym gorzelnictwem, przemianem i t. p. Osoby, które przyniosą do wykrycia tajemnej gorzelni, fabryki papierosów lub przemytu otrzymają nagrody pieniężne w wysokości od 75—5000 zł. zależnie od wartości unieszkodliwionej fabryki lub zatrzymanego przemytu.

Równocześnie władze skarbowe w porozumieniu z policją i KOP. ustaliły wyspki na grody funkcjonariuszy KOP. i policji za dopięcie przemysłnictwa i tajemnego gorzelnictwa.

Z pogranicza.

Bolszewicy wycinają drzewa.

Na odcinku granicznym Suchobudzowskiej na nocy ubiegłej postrzelono dużego dzika, zaś trzech mniejszych ujęto na granicy. Dzięki przybyciu z lasów granicznych sowieckich, gdzie ostatnio przystąpiono do masowego niszczenia drzewostanu Wycinań lasów przez władze sowieckie mieszkającą pogranicza tłumacza tem, iż w ten sposób władze sowieckie chcą zapobiec licznym ucieczkom obywateli sowieckich do Polski, co wielokrotnie zdarzało się na tym odcinku i sąsiednim łwieńskim.

Przygotowania do Obchodu Jubileuszowego Święcia Biskupich J. E. Ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego

W wyniku szeregu posiedzeń Komitetu Wykonawczego Obchodu 25-lecia Sakry Biskupiej J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego pod przewodnictwem Generała Skwareczyńskiego Stanisława oraz pracy w sekcjach, opracowany został plan uroczystości obchodowych w Wilnie w dniu 10 stycznia 1932 roku.

Uroczystości rozpoczną się solennym nabożeństwem w Katedrze Wileńskiej, które odprawi J. E. Ks. Biskup Bandurski. Kazanie o kościelności wygłosi J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz. Na nabożeństwie poza przedstawicielami duchowieństwa, rządu, władz miejscowych, wojskowości i samorządów, wezmą udział liczne delegacje organizacyj społecznych z pocztami szandarowami.

Akt hołdowniczy odbędzie się w salach Kasy Garnizonowej przy ul. Mickiewicza 13, na który złoży się szereg przemówień, wręczenie zbiorowego adresu Jubilatowi, oraz produkcyj wokalnno-muzyczne. Przebieg tego i tak uroczystości zapowiadającego się aktu hołdowniczego dla wielkiego Biskupa-Patrioty transmitowany będzie przez Radjostację Wileńską na wszystkie rozgłośnie polskie.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się ku czci Jubilata Raut w salach Pałacu Reprezentacyjnego. Zaproszeń specjalnych Komitet wysłać nie będzie.

O olbrzymim zainteresowaniu szerokich sfer społeczeństwa obchodem jubileuszowym świadczy fakt, że do adresu hołdowniczego Ziemi Wileńskiej zgłosiło dotychczas akces około 300-tu instytucji, stowarzyszeń i organizacji, które również zapowiadają udział swych delegacji w obchodzie.

W związku z zamierzonymi przez różne instytucje w kraju i zagranicą akademiami i obchodami Komitet wydał broszurę p. H. Heleny Romer, poświęconą chwalebnemu życiu i owocnej pracy kapłańskiej i obywatelskiej Jubilata. Komitet prosi zainteresowane organizacje i osoby o niezwłoczne zgłoszenie na te broszurę zamówień pod adresem Sekretariatu Komitetu, Wilno, ul. Tatarska 3. Cena broszury 1 zł. — Czysty dochód przeznaczony na wydanie dzieła zbiorowego wybitnych literatów, polityków i uczestników walk o niepodległość o J. E. Ks. Biskupie Bandurskim.

Do Sekretariatu również należy zgłaszać zamówienia na artystycznie reprodukcję fotografii J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego wykonaną przez znanego fotografa wileńskiego Leonarda Siemaszkę.

Do Komitetu wpływają setki zapytań, oraz projektów, związanych z przygotowaniem do uczczenia 25-lecia Święcia Biskupich Złotoustego Kaznodziei. Cenniejsze projekty po przedyskutowaniu Komitet nieomieszka podać do wiadomości publicznej w celu ich zrealizowania. Ze swej strony zaś znając wielką filantropijną-społeczną działalność Jubilata jako zasadniczą cechę jego żywota, Komitet postanowił zebrać fundusz do dyspozycji J. E. Ks. Biskupa i w tym celu rozesłał listy do dobrych chętnych.

Nadmienić należy, iż sprawę uczczenia wielkiego Patrioty-Biskupa zajęła się prasa wszystkich odcieni w Polsce, oraz prasa polska na całym świecie, które wydrukowały odezwę Komitetu i wszystkie dotychczasowe oficjalne komunikaty, opracowane przez specjalną sekcję prasową przy Komitecie Wykonawczym.

W okresie od 30 grudnia b. r. do 10 stycznia 1932 r. liczne organizacje wychodziły polskiego zapowiadają uroczyste obchody ku uczczeniu Biskupa-Jubilata wielce zasłużonego dla sprawy niepodległości Polski, Krzyciela Ducha rycerskiego Ojca Duchownego Obrońców Ojczyzny, Opiekuna Inwalidów, wdów i sierot po poległych Inicjatora, Prezesa i Patrona licznych organizacyj społecznych.

Uchylenie sezonu martwego.

Jak się dowiadujemy, Minister Pracy w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie z mocą obowiązującą od 15 grudnia r. b. o uchyleniu „sezonu martwego”.

Uchylenie sezonu martwego, który trwa od 15 grudnia do 1 marca, oznacza, że bezrobotni sezonowi a więc robotnicy budowlani, ziemni, brukarcy, robotnicy zatrudnieni przy zgładzie śródlądowej i spławie, oraz robotnicy ceglarni, czynnych normalnie krócej niż 10 miesięcy w roku, będą mogli otrzymać zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia, do których dotychczas nie mieli prawa w okresie trwania sezonu martwego.

Usunięcie podburzających afiszów.

Z rozporządzenia władz administracyjnych wezwano z murów miasta policja usuwać afisze „Hasła Podwaleńskie”, które nawoływały społeczeństwo chrześcijańskie do walki gospodarczej z Żydami.

Wystawa zaopatrzenia wojskowego zamiast Targów Północnych.

Prezydium Komitetu Targów Północnych w porozumieniu z władzami wojskowymi postanowiło urządzić w roku 1932 wystawę zaopatrzenia wojska. Wystawa ta zgromadzi wszystkie eksponaty dotyczące ubrania i żywienia żołnierza.

Termin wystawy nie został jeszcze definitywnie ustalony, odbędzie się ona prawdopodobnie w jesieni roku przyszłego zamiast projektowanych Targów Północnych.

Samobójstwo w lokalu V Komisarjatu P. P.

Wezoraj w godzinach porannych w lokalu V Komisarjatu P. P. m. Wilna w pokoju kancelaryjnym rozległ się nagle huk strzału karabinowego. Na ogłos strzału do kancelarii wbiegło kilku znajdujących się w lokalu komisarjatu policjantów, którzy zauważyli funkcjonariusza komisarjatu Woźniesieńskiego Mikołaja lat 45, (Raduńska 32) leżącego w kałuży krwi w rogu byłego hersta „Brudererajnu” i Saska Lichtson, który zameldował, iż wroga im organizacja, znana policji p. n. „Złotego Sztandaru” zamierza zainicjować napad rabunkowy, o dokonanie którego oni mają być oskarżeni. Meldunek okazał się prawdziwy gdyż o godzinie 12 w nocy zaalarmowano policję napadem rabunkowym dokonanym jakoby na ulicy Sofijanki, ofiarą którego padł niejaki Sawronski.

Według zeznań Sawronskiego napadu na niego dokonano w chwili gdy opuszczał „dom schadzek” Centakowiczowej (Sofijanki 6). Został napadnięty zleknacą przez dwóch osobników, z których jeden chwycił go za gardło, zaś drugi groził rewolwerem wystrzelać z kleszczy kosztowny zegarek i kilkadziesiąt złotych poczem szybko zbiegli.

Policja zaintrygowana tym zbiegiem okoliczności, chcąc sprawdzić poprzednie zeznania Lichtsona i Wójcika, którzy w czasie napadu przebywali w areszcie policyjnym, zarządził konfrontację „napadniętego” z kilkoma podejrzanymi osobnikami w łezble których znajdował się również Wójcik i Lichtson.

Sawronski nie wahając się ani chwili wskazał na Lichtsona i Wójcika jako sprawców napadu.

Wobec jawnej fałszywości zeznań Sawronskiego wzięto go w krzyżowy ogień pytań, w wyniku których oświadczono poprzednie zeznania i złożył następujące sensacyjne wyjaśnienie:

Do „zrobienia” napadu został on wynajęty przez członków „Złotego Sztandaru”, którzy obiecali mu za to kupić nowe palto zimowe i nowe ubranie, wzamian czego żądał „tylko” oskarżenia o dokonanie napadu Lichtsona i Wójcika. Z dalszych zeznań Sawronskiego wynika że cały plan został sprytnie ułożony przez 4 osobników, a mianowicie Z. Lewinsona; vel Chana Bobkes; Berela Kowarskiego, I. Kaca, i Frajzinger, z którymi odbył w tej sprawie szereg „konferencji”-suto zakraplanych alkoholem. Oczekiwanie sprytnie obmyślony plan zemsty, byłby się niezawodnie udał, gdyby Lichtson i Wójcik nie dowiedzieli się zeznawszy o tem i kilkadziesiąt drobnych aresztów nie wykazali swego niewzruszenia „alibi”.

Według dalszych zeznań Sawronskiego, miał on w dniu wezworajszym spotkać się z wymienionymi członkami „Złotego Sztandaru” w jednej z restauracji przy ulicy Ostrobramskiej w pobliżu mostu kolejowego gdzie miała nastąpić zapłata. Policja urządziła w restauracji zasadzkę i wszystkich wymienionych „władców nocy” aresztowała.

Sawronski nie wahając się ani chwili wskazał na Lichtsona i Wójcika jako sprawców napadu.

Wobec jawnej fałszywości zeznań Sawronskiego wzięto go w krzyżowy ogień pytań, w wyniku których oświadczono poprzednie zeznania i złożył następujące sensacyjne wyjaśnienie:

Do „zrobienia” napadu został on wynajęty przez członków „Złotego Sztandaru”, którzy obiecali mu za to kupić nowe palto zimowe i nowe ubranie, wzamian czego żądał „tylko” oskarżenia o dokonanie napadu Lichtsona i Wójcika. Z dalszych zeznań Sawronskiego wynika że cały plan został sprytnie ułożony przez 4 osobników, a mianowicie Z. Lewinsona; vel Chana Bobkes; Berela Kowarskiego, I. Kaca, i Frajzinger, z którymi odbył w tej sprawie szereg „konferencji”-suto zakraplanych alkoholem. Oczekiwanie sprytnie obmyślony plan zemsty, byłby się niezawodnie udał, gdyby Lichtson i Wójcik nie dowiedzieli się zeznawszy o tem i kilkadziesiąt drobnych aresztów nie wykazali swego niewzruszenia „alibi”.

Według dalszych zeznań Sawronskiego, miał on w dniu wezworajszym spotkać się z wymienionymi członkami „Złotego Sztandaru” w jednej z restauracji przy ulicy Ostrobramskiej w pobliżu mostu kolejowego gdzie miała nastąpić zapłata. Policja urządziła w restauracji zasadzkę i wszystkich wymienionych „władców nocy” aresztowała.

Sawronski nie wahając się ani chwili wskazał na Lichtsona i Wójcika jako sprawców napadu.

Wobec jawnej fałszywości zeznań Sawronskiego wzięto go w krzyżowy ogień pytań, w wyniku których oświadczono poprzednie zeznania i złożył następujące sensacyjne wyjaśnienie:

Do „zrobienia” napadu został on wynajęty przez członków „Złotego Sztandaru”, którzy obiecali mu za to kupić nowe palto zimowe i nowe ubranie, wzamian czego żądał „tylko” oskarżenia o dokonanie napadu Lichtsona i Wójcika. Z dalszych zeznań Sawronskiego wynika że cały plan został sprytnie ułożony przez 4 osobników, a mianowicie Z. Lewinsona; vel Chana Bobkes; Berela Kowarskiego, I. Kaca, i Frajzinger, z którymi odbył w tej sprawie szereg „konferencji”-suto zakraplanych alkoholem. Oczekiwanie sprytnie obmyślony plan zemsty, byłby się niezawodnie udał, gdyby Lichtson i Wójcik nie dowiedzieli się zeznawszy o tem i kilkadziesiąt drobnych aresztów nie wykazali swego niewzruszenia „alibi”.

Termin wystawy nie został jeszcze definitywnie ustalony, odbędzie się ona prawdopodobnie w jesieni roku przyszłego zamiast projektowanych Targów Północnych.

Samobójstwo

W lokalu V Komisarjatu P. P.

ki wożnego komisarjatu odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu w usta. Zauważył lekarz pogotowia stwierdził zgon. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledzo-sądowa, która prowadzi dochodzenie, celem ustalenia powodów samobójstwa.

Jak się dowiadujemy, Woźniesieński pochodzący z nad Donu (Rosja) prowadził szeroki tryb życia, na co stanowisko jego nie pozwalało. Dzięki temu denat wpadł ostatnio w tarapaty pieniężne i to prawdopodobnie stało się powodem samobójstwa. (c).

Aresztowanie członków „Złotego Sztandaru”.

Sensacyjna prowokacja. Rewelacyjne zeznania „ofiary napadu”. Pułapka w restauracji.

Wskazał na Lichtsona i Wójcika jako sprawców napadu.

Wobec jawnej fałszywości zeznań Sawronskiego wzięto go w krzyżowy ogień pytań, w wyniku których oświadczono poprzednie zeznania i złożył następujące sensacyjne wyjaśnienie:

Do „zrobienia” napadu został on wynajęty przez członków „Złotego Sztandaru”, którzy obiecali mu za to kupić nowe palto zimowe i nowe ubranie, wzamian czego żądał „tylko” oskarżenia o dokonanie napadu Lichtsona i Wójcika. Z dalszych zeznań Sawronskiego wynika że cały plan został sprytnie ułożony przez 4 osobników, a mianowicie Z. Lewinsona; vel Chana Bobkes; Berela Kowarskiego, I. Kaca, i Frajzinger, z którymi odbył w tej sprawie szereg „konferencji”-suto zakraplanych alkoholem. Oczekiwanie sprytnie obmyślony plan zemsty, byłby się niezawodnie udał, gdyby Lichtson i Wójcik nie dowiedzieli się zeznawszy o tem i kilkadziesiąt drobnych aresztów nie wykazali swego niewzruszenia „alibi”.

Według dalszych zeznań Sawronskiego, miał on w dniu wezworajszym spotkać się z wymienionymi członkami „Złotego Sztandaru” w jednej z restauracji przy ulicy Ostrobramskiej w pobliżu mostu kolejowego gdzie miała nastąpić zapłata. Policja urządziła w restauracji zasadzkę i wszystkich wymienionych „władców nocy” aresztowała.

Sawronski nie wahając się ani chwili wskazał na Lichtsona i Wójcika jako sprawców napadu.

Wobec jawnej fałszywości zeznań Sawronskiego wzięto go w krzyżowy ogień pytań, w wyniku których oświadczono poprzednie zeznania i złożył następujące sensacyjne wyjaśnienie:

Do „zrobienia” napadu został on wynajęty przez członków „Złotego Sztandaru”, którzy obiecali mu za to kupić nowe palto zimowe i nowe ubranie, wzamian czego żądał „tylko” oskarżenia o dokonanie napadu Lichtsona i Wójcika. Z dalszych zeznań Sawronskiego wynika że cały plan został sprytnie ułożony przez 4 osobników, a mianowicie Z. Lewinsona; vel Chana Bobkes; Berela Kowarskiego, I. Kaca, i Frajzinger, z którymi odbył w tej sprawie szereg „konferencji”-suto zakraplanych alkoholem. Oczekiwanie sprytnie obmyślony plan zemsty, byłby się niezawodnie udał, gdyby Lichtson i Wójcik nie dowiedzieli się zeznawszy o tem i kilkadziesiąt drobnych aresztów nie wykazali swego niewzruszenia „alibi”.

Według dalszych zeznań Sawronskiego, miał on w dniu wezworajszym spotkać się z wymienionymi członkami „Złotego Sztandaru” w jednej z restauracji przy ulicy Ostrobramskiej w pobliżu mostu kolejowego gdzie miała nastąpić zapłata. Policja urządziła w restauracji zasadzkę i wszystkich wymienionych „władców nocy” aresztowała.

Sawronski nie wahając się ani chwili wskazał na Lichtsona i Wójcika jako sprawców napadu.

Wobec jawnej fałszywości zeznań Sawronskiego wzięto go w krzyżowy ogień pytań, w wyniku których oświadczono poprzednie zeznania i złożył następujące sensacyjne wyjaśnienie:

Do „zrobienia” napadu został on wynajęty przez członków „Złotego Sztandaru”, którzy obiecali mu za to kupić nowe palto zimowe i nowe ubranie, wzamian czego żądał „tylko” oskarżenia o dokonanie napadu Lichtsona i Wójcika. Z dalszych zeznań Sawronskiego wynika że cały plan został sprytnie ułożony przez 4 osobników, a mianowicie Z. Lewinsona; vel Chana Bobkes; Berela Kowarskiego, I. Kaca, i Frajzinger, z którymi odbył w tej sprawie szereg „konferencji”-suto zakraplanych alkoholem. Oczekiwanie sprytnie obmyślony plan zemsty, byłby się niezawodnie udał, gdyby Lichtson i Wójcik nie dowiedzieli się zeznawszy o tem i kilkadziesiąt drobnych aresztów nie wykazali swego niewzruszenia „alibi”.

Według dalszych zeznań Sawronskiego, miał on w dniu wezworajszym spotkać się z wymienionymi członkami „Złotego Sztandaru” w jednej z restauracji przy ulicy Ostrobramskiej w pobliżu mostu kolejowego gdzie miała nastąpić zapłata. Policja urządziła w restauracji zasadzkę i wszystkich wymienionych „władców nocy” aresztowała.

Sawronski nie wahając się ani chwili wskazał na Lichtsona i Wójcika jako sprawców napadu.

Wobec jawnej fałszywości zeznań Sawronskiego wzięto go w krzyżowy ogień pytań, w wyniku których oświadczono poprzednie zeznania i złożył następujące sensacyjne wyjaśnienie:

znaczków, jako dobrowolną ofiarę, jednakże odmówienie tej ofiary nie może być powodem odmowy wydania paszportu. W razie gdyby wpłacanie tych ofiar zapomocą nabywania znaczków okazało się, w poszczególnych starostwach nieprzekraczające ofiar mogą być wpłacane również w gotówce wraz z opłatami paszportowymi, przy odpowiedniej kontroli. Pobieranie tych ofiar ma trwać do dnia 1 kwietnia 1932 r.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w Lutni. „Tak się zdobywa kobiety”. Dziś w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczorem po raz drugi doskonała komedia Verneilla „Tak się zdobywa kobiety”, która odnosiła na wczorajszym premierze prawdziwy sukces artystyczny. Publiczność oklaskuje przebiegające sytuacje, skrzępy się dociekając dialogi, świetną reżyserję, oraz doskonałą grę całego zespołu z p. p. Breno-czy, Detkowską, Lubowską, Bieleckim, Dejunowiczem, Domańskim, Jaskiewiczem Wolejka oraz Wyrwicz-Wichrowskim reżyserem sztuki — na czele. Artystyczne urządzenia wnętrza pomysłu W. Makojnika oraz efektowne kostiumy z własnych pracowni teatralnych zyskały ogólny polask.

Jutro o godz. 8 w. „Tak się zdobywa kobiety”.

Teatr Miejski na Pohulanie. Premiera „Logika pana Baltazara”. Dziś w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera sztuki Leopolda Marchanda „Logika pana Baltazara”, w reżyserji Wacława Radulskiego. Treścią tej arcywesołej komedii jest stosunek przeciwnego mieszczanina do pieniędzy, które usprawiedliwiają wszelką niegodziwość postępowania osób, posiadających majątek. Obsadę tej świetnej komedii stanowią pp. Kamińska, Szpakiewiczowa, Stanisławska, Budzyńska, Cieciarski, Czaplinski, Detkowski, Gliński, Karpiński, Lubikowski, Skolimowski oraz Zastrzeżewski.

Zainteresowanie premierą wielkie.

Jutro o godz. 8 w. „Logika pana Baltazara”.

JUTRZEJSZE PRZESTAWIENIA

POPUŁDNIOWE.

Teatr Lutnia. Jutro w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 4 pp. ukaże się po cenach znizowanych, pierwszy raz jako popołudniowa, satyryczna komedia Leccykiego i Mackiewiczza „Pan poseł i Julia”.

Teatr na Pohulanie. Jutro w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 4 p. ujrzymy po cenach znizowanych doskonałą sztukę Jewreinowa „Teatr wiejskiej wojny”, w reżyserji i z udziałem Stanisława Wysokiego, na czele całego zespołu.

Wcześniej uczn. Konserwatorium. W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 7 min. 30 w. w Sali Konserwatorium (Wielka 47, wejście od ul. Końskiej) odbędzie się wieczór szkolny uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie z kursu średniego i wyższego.

Popisywać się będą klasy: fortepianu, skrzypiec, wiołoneczki, śpiewu solowego i instrumentów dętych.

Karty wstępu otrzymać można w sekretariacie Konserwatorium od godz. 7—7 w.

RADJO

SOBOTA, dnia 19 grudnia 1931 r.
11.58: Sygnał czasu. 12.10: Poranek szkolny. 13.40: Aud. rolnicze. 14.35: Prog. dzienny. 14.40: Muzyka (płyty). 15.15: Wiadomości wojskowe. 15.21: Przegl. wyd. periodycznych. 15.45: Koncert żywych (płyty). 16.20: Radjokronika. 16.40: Codzienny bidek powieściowy. 16.50: Koncert żywych (płyty). 17.10: „Zmienność firm artystycznych” — odczyt. 17.35: Koncert. 18.05: Audycja i Koncert dla młodzieży. 18.30: Kom. rolniczy W. T. O. i K. R. 19.00: Tygodnik literacki 19.20: „Dwa lata szepceń ochronnych, przeciwrugielicznych w Wilnie”. 19.35: Prog. na niedzielę i rozn. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: „Na widokrogu”. 20.15: Muzyka lekka. 21.15: „Rewja paryska” — feljton. 22.10: Koncert chopinowski. 22.40: Kom. 23.00: „Akuku” — odcinek z docinkami. 23.30: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 20 grudnia 1931 r.
9.30: Tr. wotowy z Bazyliki Wileńskiej. 10.15: Msza h-moll J. S. Bacha (płyty). 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek z Filharmon. 14.00: „Ognisko leśne”. 14.25: Audycja rolnicza i muzyka. 15.55: Aud. dla dzieci. 16.20: Muzyka baletowa z op. „Faust”. 16.40: „Zelazo, stal, największe bogactwo świata” — odczyt. 17.08: „Kobieta na glos”. 17.15: „My, a choinka”. — felj. 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.45: Koncert. 19.00: 1) Audycja literacka. 17.45: 2) Pieśni literackie. 19.20: „Poradnia wychowawcza Nr. 4”. 19.40: Prog. na poniedziałek. 19.45: Audycja literacka: „Niesamowite goście”. 20.15: Koncert popul. 21.35: Kwadr. liter. 22.10: Koncert solistki. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

— Zarząd Komitetu Woj. L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w dniu 20 grudnia r. b. zwołuje Ogólne Zgromadzenie Programu budżetowe, które odbędzie się o godz. 12 w lokalu Ligi O. P. P. przy ul. Marji Magdaleny 4 m. I.

— Posiedzenie Wileńskiego Oddziału T-wa Historycznego odbędzie się w poniedziałek dnia 21 grudnia b. roku o godz. 7 wieczorem w lokalu Seminarium Historycznego (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt p. mgra St. Rosiaka p. t. Niefortunne starania Mickiewicza w 1823 r. o paszport zagraniczny.

— Goście mile widziani.
— Męskie T-wo św. Wincenego a Paulo w Wilnie podaje do wiadomości, iż w niedzielę 20 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Chrześcijańskiego Domu Ludowego przy ul. Metropolitanej i doroczne zebranie sprawozdawcze T-wa. Obecność członków obowiązkowa — goście i sympatycy, interesujący się dziełem miłośnictwa chrześcijańskiego, mile widziani.

KOMUNIKATY.
— Godziny handlu w niedzielę przedświąteczną. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie powiadamia, że jutro, w niedzielę przedświąteczną, sklepy mogą być otwarte od godz. 1 do 6 po poł.

NA WILEŃSKIM BRUKU

SZAJKA ZŁODZIEJSKA POD KLUCZEM.
Przed kilku miesiącami do zakładu fryzjerskiego przy ul. Jagiellońskiej 5 wstąpił się niewykrytej sprawy, który obrabował doszczętnie zakład, wynosząc różnych narzędzi fryzjerskich na sumę 1200 zł. Jak się obecnie wyjaśniło włamania dokonali zawodowi włamywacze: Orłowski A. i Giedroń W., którzy skradzione narzędzia sprzedali paserom wileńskim: Jakobsonowi Mowszy (Zarzeze 7) Sulkiniowi Lejbie (Niemiecka 26) i Blondesowej Sorce (Mickiewicza 37). — Całą paczkę złodziejsko-paserską aresztowano i przekazano do dyspozycji władz śledczych. (c).

KRADZIEŻE.

— W dniu 17 b. m. z wozu na ul. Ponarskiej na składe Narwusz Kazimierza, zam. we wsi Kosina Panińska, gm. szumskiej, powiatu wileńskiego - trockiego, została dokonana kradzież kosa z jarami ogólnej wartości 31 zł. Sprawcę kradzieży Dzieciatnikowa Teodora (Nowogródka 110) ze skradzionymi jarami zatrzymano.

— W dniu 17 b. m. ze sklepu Kosińskiego Juliana, przy ul. Miodowej 3, nieznani sprawcy skradli 3 wierzby białe oraz różnej wędliny łącznej wartości 990 zł.

Helena Romer

Tutejsi. Nowele. wyd. Rój. Warszawa
Swoł. Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński. Wilno.
Księżka o Mich. Romans. Wyd. L. Chomiński. Wilno.
Willa u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.
Rezurekcja Wileńska. (Zdobycie Wilena w 1919 r.) Scena Wileńska.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dzwiękowe Pogoń w Nowogródku	Dziś! Film dzwięk. śpiewny ZNAJOMA Z ULICY W roli głównej Betty Comson. Już wkrótce! Jan Klepura w obrazie Neapoli śpiew. miasto.
--	--

Nowogródek.

Roki administracyjne starosty nowogródzkiego w Zdziciele.

Ponieważ szereg gmin i miasteczek znajduje się w znacznej odległości od powiatowego miasta, co utrudnia niektórym mieszkańcom tychże załatwienie swoich spraw w starostwach — władze centralne policyjne starostwom, aby w takich miejscowościach zarządzane były tak zw. roki administracyjne, tzn. że starosta wraz z referentem wyjeżdża do danej miejscowości, gdzie przyjmuje zgłoszenia i podania wydając decyzje na miejscu.

Przeczytaj i zachowaj!

Branżowy wykaz firm

Przeczytaj i zachowaj!

zrzeszonych w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie

Artykuły spożywcze i napoje wysokowe

S. Banel i S-ka — Mickiewicza 23, Tel. 8-49.
S. Bieliński — Zarzecz 7.
E. Dziwili — W. Pohulanka 41.
J. Dubowik i S-ka — Bazylińska 11.
D/H B-eia W. i J. Golebiewscy — Trocka 3, Tel. 7-57.
P. Giesajta — Mickiewicza 37.
A. Grynlis — Raduńska 18.
A. Januszewicz — Zamkowa 20-a, Tel. 8-72.
S. Jasieńska — Wielka 26, Tel. 11-20.
R. Kłodnicki — Mickiewicza 29.
P. Lawiński — Zamkowa 18.
M. Pawłowska — Witoldowa 41.
Pierwsza Wileńska Sp. Win i Przetw. Owoc. — Wileńska 36.
W. Pietkiewicz — ul. Mickiewicza 15.
Rupejko i Konstantynowicz — Mickiewicza 31.
K. Rymkiewicz — Mickiewicza 9, Tel. 15-80.
J. Szwed i S-ka — Dobroczyński 3.
L. Szwed — hurt spożywczy — Ostrobramska 25, tel. 10-17.
L. de Tiller — Mickiewicza 20.
L. Tomczyk — Legionowa 41.
A. Urbanowicz — Uniwersytecka 4.
KL. Weciewicz — Mickiewicza 7, Tel. 10-62.
Warszawska Spółka Mleczarska — Zamkowa 3, Tel. 4-90.
F. Witkowski — Kalwaryjska 38.
J. Zakrzewski — Antokolska 19.
J. Zwiedziński — Wileńska 28, Tel. 12-24.
S. Zwiński — przedstawicielstwo na sprzedaż win, wódek i herbaty — J. Jasieńskiego 1.

Suszarnie jarzyn i owoców:

K. Sienkiewicz — Saska-Kępa 1, tel. 8-94.

Wyroby masarskie:

L. Knapik — Wileńska 27, tel. 15-27.
J. Pietkiewicz — Wielka 6, tel. 15-14.
J. Uziębło — W. Pohulanka 16.
M. Żytkiewicz — Mickiewicza 22.

Restauracje:

Restauracja „Georges” — Mickiewicza 20, tel. 4-84.
Restauracja „Zaściz” — Mickiewicza 25.
A. Zadarnowski — Bufet Kolejowy I i II klasy.

Cukiernie:

„Bronisława” — Wielka 36, tel. 10-51.
S. Rudnicki — Mickiewicza 11, tel. 12-70.
— Trocka 1, tel. 12-22.
B. Sztrall — Mickiewicza 12, tel. 4-51.
K. Sztrall — Mickiewicza 22, tel. 4-68.
— Wielka 2, tel. 4-67.

Mleczarnie:

J. Hejber — Mickiewicza 9, tel. 14-77.

Wytórnie win owocowych i miodów:

„Narocz” Sp. z o.o. — Wielka 30.
W. Osmolowski — Kazimierzowski z. 9.
Pierwsza Wileńska S-ka Win i Przetw. Owocowych — ul. Wileńska 36.

Sztuczne wody mineralne:

W. Osmolowski — Kazimierzowski z. 9.

Czekolada i cukry:

Cukiernia „Bronisława” — Wielka 36, tel. 10-51.
G. Głowiński — Tatarska 6, tel. 12-63.
S. Rudnicki — Mickiewicza 1, tel. 12-70.
— Trocka 1, tel. 12-22.
B. Sztrall — Mickiewicza 12, tel. 4-51.
K. Sztrall — Mickiewicza 22, tel. 4-68.
— Wielka 2, tel. 4-67.

Piwo:

W. Chojnicki — hurt — Jenerale przedstawicielstwo na Wilno i Wileńszczyznę Zjednoczonych Browarów Warszawskich p. f. Haberbusch i Schiele. — Kopanica 12, tel. 8-82.

Fabryki octu:

B-eia Urbanowicz — Szczytyńskiego 10, tel. 18-82.

Dostawcy artykułów spożywczych do wojska:

M. Mańkowski — Piwna 2, tel. 16-61.

Wyroby tytoniowe:

K. Gorzechowski — Zamkowa 9.
S. Profile — Niemiecka 3.
„Renome” — Wileńska 36.
„Ruch” — Tow. Ks. Kol. — Wileńska 14, tel. 5-81.

Apteki:

Apteka pod Łabędziem — Ostrobramska 4.
W. Augustowski — Mickiewicza 10, tel. 9-98.

Składy apteczne i perfumerie:

W. Charytonowicz i S-ka — Mickiewicza 7, tel. 9-71.
W. Charytonowicz i S-ka — hurt — Wielka 58, tel. 3-92.
H. Dąbrowska — Wileńska 18.
E. Kudrewicz — Mickiewicza 26, tel. 7-10.
Detal ogólny i skład fabryczny Sp. Akc. F. Karpiński w Warszawie.
W. Narbut — S-to Jańska 11, tel. 4-72.
M. Sosnowski — Antokolska 30.

Aparaty elektromedyczne:

Mieczysław Żejmo — Mickiewicza 24, tel. 161.

Urządzenia szpitali i gabinetów lekarskich:

Mieczysław Żejmo — Mickiewicza 24, tel. 161.

Artykuły optyczne:

J. Iwaszkiewicz — Ostrobramska 15.

Sukno, białwa i towary białe:

G. Arndt — Wielka 6.
J. Baniewicz — Wielka 27.
„Białwa Kresowy” — Wileńska 31.
B-eia Jabłkowsy — Mickiewicza 18, tel. 7-33.
Dubiecka i S-ka — Wileńska 35.
Grams i Świątkowski — hurt — Wielka 53, tel. 15-82 i 12-98.
A. Głowiński — Wileńska 27.
L. Pikul i Syn — Wielka 9, tel. 11-55.
S. Jezierski — Wielka 28.
B. Rudnicki — Wielka 30, tel. 2-53.
Kazimierz Rutkowski i Domagała — Wielka 47, tel. 14-02.

Galanteria:

G. Arndt — Wielka 6.
B-eia Jabłkowsy — Mickiewicza 18, tel. 7-33.
E. Dutkiewicz — Mickiewicza 7.
S. Jezierski — Wielka 28.
W. Kowalski — Mickiewicza 5.
J. Kłodecki — Zamkowa 17, tel. 9-28.
Polska Składnica Galanterijna F. Frilezka — hurt i detal — Zamkowa 9, tel. 4-46.
Z. Piotrowska — S-to Jańska 6.
K. Rymkiewicz — Mickiewicza 9, tel. 15-80.
K. Rochowicz — Wielka 9, tel. 1-82.
M. Sosnowski — Antokolska 30.
K. Wojciechowska — Witoldowa 47.
M. Wojciechowska — W. Pohulanka 8.
P. Szantyr — S-to Jańska 6.
W. I. E. Szumansy — Mickiewicza 1, tel. 12-78.
„Zachęta” — Zamkowa 5.

Roboty ręczne:

„Praca” — Dominikańska 17.
„Unio” — Mickiewicza 22.
„Zachęta” — Zamkowa 5.

Ubrania gotowe:

B-eia Jabłkowsy — Mickiewicza 18, tel. 7-33.
J. Nowicki i Syn — Wielka 24, tel. 2-92.
W. I. E. Szumansy — Mickiewicza 1, tel. 12-78.

Czapki i kapelusze:

B-eia Jabłkowsy — Mickiewicza 18, tel. 7-33.
S. Jezierski — Mickiewicza 22.
J. Rochowicz — Wielka 9, tel. 1-82.

Pracownie krawieckie:

J. Nowicki i Syn — Wielka 24, tel. 2-92.
M. Piech i Syn — Zamkowa 10, tel. 10-04.
W. I. E. Szumansy — Mickiewicza 1, tel. 12-78.

Pracownie pończoch i skarpetek:

Z. Piotrowska — S-to Jańska 6.
Polska Składnica Galanterijna, F. Frilezka — Zamkowa 9, tel. 4-46.
R. Zdanowicz — Ostrobramska 8.

Obutwie:

B-eia Jabłkowsy — Mickiewicza 18, tel. 7-33.
W. Czapliński — Zamkowa 4 i Dominikańska 12.
S. Kaźmierski — Mickiewicza 4, tel. 4-80.
W. Nowicki — Wielka 30.
J. Rochowicz — Wielka 9, tel. 1-82.

Skóry:

T. Czapla — Szklana 2.
F. Szantyr — S-to Jańska 6.

Maszyny i narzędzia rolnicze:

Z. Nagrodzki — Zawalna 11, tel. 6-87.
Wileński Syndykat Rolniczy — Zawalna 9, tel. 3-23.

Wyroby żelazne:

J. Innatowicz — Zawalna 7, tel. 8-41.
S. Krakowski — Wielka 49, tel. 14-36 i Zamkowa 24.
S. H. Kulesza — Zamkowa 3, tel. 14-06.
Inż. Mallnowski i S-ka — Wileńska 23, tel. 3-10.
Zygmunt Nagrodzki — Zawalna 11, tel. 6-87.
Wileński Syndykat Rolniczy — Zawalna 9, tel. 3-23.

Instalacje: Centralne ogrzewanie, wentylacje, wodociągi, kanalizacje i in. urządz. zdrowotne:

Inż. W. Łaciński — Piwna 9, tel. 17-89.
D/H W. Mallnowski i S-ka — Wileńska 23, tel. 3-10.

Samochody:

Auto-Garaz — Tatarska 3, tel. 13-01.
Inż. W. Mallnowski i S-ka — Wileńska 23, tel. 3-10.

Rowery:

Zygmunt Nagrodzki — Zawalna 11, tel. 6-87.
„Start” — Mickiewicza 9, tel. 400.
Wileński Syndykat Rolniczy — Zawalna 9, tel. 3-23.

Naczynia kuchenne, szkło, porcelana, fajansy:

K. Kallita i L. Zabłocki — Wielka 17, tel. 17-57.
S. Krakowski — Wielka 49, tel. 14-36 i Zamkowa 24.
S. H. Kulesza — Zamkowa 3, tel. 14-06.
P. Odyńec i S-ka — Wielka 19.

Artykuły elektrotechniczne:

Inż. Kiersnowski, Krużolek i S-ka — Mickiewicza 23, tel. 5-60.
„Ognio” — S-to Jańska 9, tel. 16-06.
Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne — Trocka 9, tel. 3-24.
Mieczysław Żejmo — Mickiewicza 24, tel. 161.

Radjo:

Inż. Kiersnowski, Krużolek i S-ka — Mickiewicza 23, tel. 5-60.
Dom Przemysłowo-Handlowy W. Mallnowski Inż. i S-ka — Wileńska 23, tel. 3-10.
„Ognio” — S-to Jańska 9, tel. 16-06.
Jan Salskiński — Wileńska 25, tel. 19-01.

Maszyny do pisania i liczenia:

Inż. Kiersnowski, Krużolek i S-ka — Mickiewicza 23, tel. 5-60.
Mieczysław Żejmo — Mickiewicza 24, tel. 161.
Tow. Przem.-Handl. Block-Brun S. A. Oddz. w Wilnie — Mickiewicza 31, tel. 3-75.

Warsztaty reparacyjne maszyn biurowych:

Tow. Przemysłowo-Handlowe Block-Brun S. A. Oddz. w Wilnie — Mickiewicza 31, tel. 3-75.

Narzędzia geodezyjne i miernicze:

Mieczysław Żejmo — Mickiewicza 24, tel. 161.

Farby:

J. Mazurkiewicz — Dominikańska 11, tel. 11-30.
F. Rymaszewski — Mickiewicza 35.

Artykuły i laboratoria fotograficzne:

„Polfoto-Salve” — Mickiewicza 23, tel. 13-52.

Składy węgla, drzewa i koksu:

„Centropal” — Zamkowa 18, tel. 17-90.
W. Łaciński — Piwna 9, tel. 17-89.
„Węglóbór” — Mickiewicza 27.

Księgarnie:

A. Kiewlicz — Wielka 68.
„Ruch” Tow. Ks. Kol. — Wileńska 14, tel. 5-81.
J. Zawadzki — Zamkowa 22, tel. 6-60 i 10-82.
Księgarnia Św. Wojciecha Oddz. w Wilnie — Dominikańska 4, tel. 8-45.

Materiały piśmienne:

W. Borkowski — Mickiewicza 5, tel. 3-72.
A. Kiewlicz — Wielka 68.
J. Mackiewicz — Mickiewicza 31.
„Papier” Sp. Akc. — Zawalna 13, tel. 501.
„Polfoto-Salve” — Mickiewicza 23, tel. 13-52.
W. Puhażewski — Zamkowa 7.
M. Rodziewicz — Wielka 11.
„Ruch” Tow. Ks. Kol. — Wileńska 14, tel. 5-81.
K. Wojciechowska — Witoldowa 47.
M. Wojciechowska — W. Pohulanka 8.

Zabawki:

W. Borkowski — Mickiewicza 5, tel. 3-72.
„Renome” — Wileńska 36.

Fortepiany, pianina, fiszarmonie:

K. Dąbrowska — Niemiecka 3.

Gramofony i płyty gramofonowe:

Inż. Kiersnowski, Krużolek i S-ka — Mickiewicza 23, tel. 5-60.
„Start” — Mickiewicza 9, tel. 400.

Artykuły sportowe:

„Start” — Mickiewicza 9, tel. 400.

Tarcze strzeleckie i przyrządy do nauki celowania:

„Ognio” — Teatrna 11, tel. 5-17.

Meble:

Spółdzielnia „Zjednoczeni Stolarze” — Trocka 6.

Meble biurowe:

Tow. Przemysłowo-Handlowe Block-Brun S. A. Oddz. w Wilnie — Mickiewicza 31, tel. 3-75.

Tapety, cerata, linoleum:

K. Rymkiewicz — Mickiewicza 9, tel. 8-94.

Dykty i fornieri:

K. Andrzejewski — Niemiecka 31.

Biżuteria i dewocjonalje:

K. Gorzechowski — Zamkowa 9.
L. Perkowski i K. Mallnowski — Zamkowa 19.

Pracownie zegarmistrzowskie:

K. Gorzechowski — Zamkowa 9.
L. Perkowski i K. Mallnowski — Zamkowa 19.

Przemysł leśny:

W. Wojewódzki — Arsenalska 6.

Przedsiębiorstwa budowlane:

Inż. P. Grodzki — Żeligowskiego 5, tel. 9-40.
Inż. E. Lange — M. Pohulanka 6, tel. 11-03.
Inż. K. Zimmerman — Zwierzynie.

Drukarnie:

Drukarnia A. Zwierzynskiego — Mostowa 1, tel. 12-44.
Drukarnia M. Latour’a — Mickiewicza 11-a, tel. 5-80.

Biura transportowe:

S. Bukowski — Zawalna 21, tel. 3-60.

Biura reklamowe:

S. Grabowski ogłoszenia do wszystkich pism — Garbarska 1, tel. 82.
„Ruch” — Sp. Akc. — reklama kolejowa i pocztowa — Wileńska 14, tel. 5-81.

Kolektury loterii:

K. Gorzechowski — Zamkowa 9.
S. Profile — Niemiecka 3.

Hotele:

Hotel Europejski — Dominikańska 1, tel. 5-48 i 12-37.
Hotel „Georges” — Mickiewicza 20, tel. 4-84.
Hotel Salskiński — Ostrobramska 4, tel. 9-47.

Pensjonaty:

Pensjonat Jędrzejki Wileńskie-Benedyktynska 2 m. 5, tel. 17-08.

Lombardy:

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe — Biskupia 4, tel. 14-10.

Zakłady pogrzebowe:

„M. Kacyńska” — Arsenalska 4, tel. 7-18.
Zakład pogrzebowy „Feniks” — Królewska 5, tel. 16-88.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od poniedziałku 14.XII.
Godz. 4-6-8-10

Biała niewolnica

Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Sainickiego.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.
PREMIERA! „CHATA ZA WSIA” ukaże się już dnia 21 b. m.

Dźwięk. Kino-Teatr
HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dziś! Sensacja dnia! Polski dźwiękowy epos wojenny! Reżyseria Jana Przybylskiego. Dzieje wielkiej miłości i poświęcenia. W rol. główn.: Miecz. Cybulski, Ola Obarska, Ema Szabrancka i in. Potężne sceny batalistyczne. W filmie tym usłyszymy najwspanialszą przebieg muzyki „Nam Kochać nie wolno”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w niedzielę o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Dźwięk. Kino-Teatr
Hollywood
Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś! Przebieg śpiewno-dźwiękowy! Kabarety paryskie! Tańce! Śpiewy! W roli głównej: HENRY GARAT. NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy i Tygodnik dźwiękowy Paramountu. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzień świąt o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Dźwiękowe
CINEMA
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś! Potężne arcydzieło dźwięk. wytw. „Mezrabpom” — Ruś-Moskwa. Realiz. genial. twórcy „Pancernik Potiomkin” — Sergiusza Eisensteina. NAD PROGRAM: „Matłuszka z rozszadku” w g. arcydzieła Antona Czechowa, z udz. art. Moskiewskiego Teatru Artystycz. Moskwa, M. Czechowa i Natalji Wołodko. — Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąteczny o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Dźwięk. Kino-Teatr
PAN
ul. Wielka 42

Dziś! Dramat miłości dwójki przyjaciół do jednej kobiety. W rolach głównych: Jack Holt, stworzył nową kreację, która imiennie stała się obok słynnej roli tego artysty w „Łodzi Podwodnej” oraz Dorothy Sebastian i Ralph Graves. NAD PROGRAM: Akcje dźwiękowe i Kronika telegraf. P. A. T. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąt o godz. 2-ej. Ceny od 40 gr.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś! Film z życia rosyjsk. W rolach głównych: Osip Runicz oraz Olga Czowska i M. Czernow. Wspaniała gra artystów! Uluźnienie publiczn. Początek o g. 5-ej, w święta o godz. 4-ej po poł.

Dźwiękowe kino
Światowid
ul. Mickiewicza 9.

Dziś! Wielkie arcydzieło dźwięk. i cały zespół Broadwayu. Fascynująca treść! Wspaniale sceny kolorowej Rekorowy sukces! Przepiękna rewja. Już wkrótce wielkie przeb. „Siódme Przykazanie” i „Pieśniarz Paryża” z Maurice Chevalier w roli tytułowej.

Kino-Teatr
LUX
Mickiew. 11, tel. 15-61

Dziś! Wzruszające arcydzieło w 10 aktach. W rolach głównych: Iwan Możuchin i Mary Philbin. NAD PROGRAM: Bohaterski dziennikarz Arcewicz, komedia w 3 akt. Początek seansów o godz. 4-ej, w dzień świąteczny o godz. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr
STYLOWY
ul. Wielka 36

Dnia 19 i 20 grudnia! Niebywała atrakcja dla Wilna po każdym seansie. Gościnnie występy Warszawskich Artystów renowych pp. Zochy Kosiński i Stefa Bystrzyńskiego na czele, ze znanymi „Człowiekiem Młocem” jako humorystą w najwspanialszym repertuarze szlagersowym stylizacji: Kuplety, Monologi, Piosenki, Recytacje, Przepiękny salony dramat w 10 aktach. W r. gl. N. Chearor

Pamiętaj ze
tylko ICHTIOMENTOL
8397-4

jest wedle zdania znakomitych lekarzy najlepszym dotychczas znanym nacięciem przeciw reumatyzmowi, reumatyzmowi, góści. Jedna próba wystarczy, aby się przekonać o wartości tego środka.

ICHTIOMENTOL
jest wszędzie do nabycia